

Koniec wiary w cud

Przez 12 miesięcy rząd stracił więcej zwolenników i zyskał więcej przeciwników swojej polityki gospodarczej niż każdy z pięciu poprzednich gabinetów.

Minął rok od momentu, gdy Donald Tusk został zaprzysiężony na premiera RP. Wielu ludzi zarzuca gabinetowi PO-PSL, że w swoich działaniach kieruje się przede wszystkim dbałością o dobry PR i sondażowymi słupkami.

Jak wynika z sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej do października 2007 roku liczba osób, które negatywnie oceniają politykę gospodarczą gabinetu PO urosła aż o 32 proc.

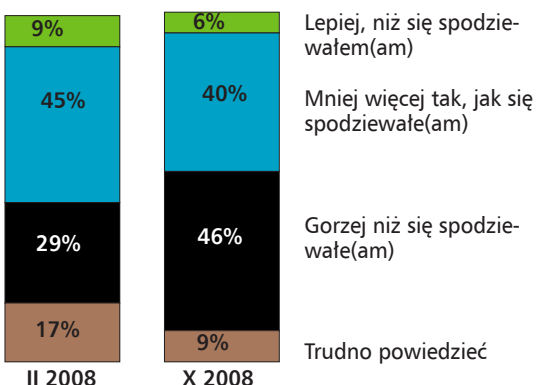
Równie szybko jak przybywało przeciwników, topniała rzesza zwolenników kursu obranego przez Tuska i jego ministrów. Od listopada 2007 r., zmalała o jedną piątą (20 proc.).

RZĄD NIE SPEŁNIA OCZEKIWAŃ WYBORCÓW

12 miesięcy pracy gabinetu Donalda Tuska nie przyniosło widocznych sukcesów.

Tylko 6 proc. Polaków jest pozytywnie zaskoczonych wynikami pracy koalicji PO-PSL, a najwięcej osób 46 proc. wyraża rozczarowanie i stwierdza, że efekty pracy rządu Donalda Tuska są słabsze, niż oczekiwali. W porównaniu z wynikami sondażu lutowego, uzyskanymi po trzech miesiącach sprawowania władzy, widać wyraźny wzrost liczby respondentów wyrażających rozczarowanie rezultatem działań podejmowanych przez rząd (wzrost o 17 proc.).

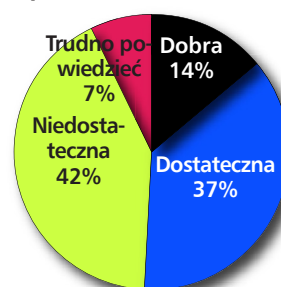
Czy Pan(i) zdaniem rząd Donalda Tuska rządzi lepiej czy gorzej, niż Pan(i) się spodziewał(a)?



Według CBOS-u tylko 14 proc. ankietowanych dobrze ocenia dbałość rządu Donalda Tuska o publiczną służbę zdrowia. Ponad jedna trzecia respondentów 37 proc. wystawia polityce zdrowotnej noty dostateczne, a największa grupa 42 proc. ocenia ją bardzo krytycznie.

Do aspektów działalności rządu, o których Polacy mają złą opinię, należy także program budowy autostrad. Tylko niespełna jedna piąta badanych (19 proc.) uważa, że obecny gabinet buduje drogi i autostrady w dobrym tempie, jednak ponad jedna czwarta respondentów (29 proc.) wystawia mu w tej dziedzinie notę dostateczną, a największa grupa (45 proc.) – ocenę niedostateczną.

Opieka zdrowotna

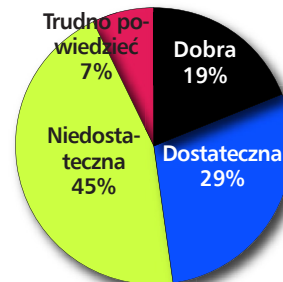
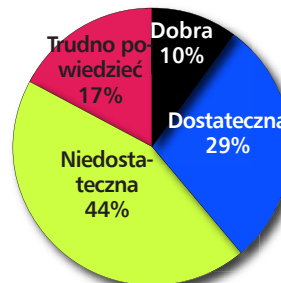


Dziedziny działalności rządu Donalda Tuska

Oceny
wskazania respondentów
październik 2008 r.

Budowa dróg i autostrad

Przygotowania do mistrzostw europy w piłce nożnej 2012



Negatywnie zostały zrecenzowane przez Polaków także prestiżowe dla wizerunku naszego kraju na arenie międzynarodowej przygotowania do organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r. Zdaniem 44 proc. ankietowanych, stan przygotowań Polski do organizacji tego wydarzenia sportowego jest niedostateczny. Tylko 29 proc. badanych ocenia na dostatecznie przyjęty przez rząd program budowy stadionów i przygotowania infrastruktury do obsługi Euro 2012, a zaledwie, co dziesiąty (10 proc.) uważa, że zasługuje on na dobrą ocenę.

Według CBOS-u w ciągu ostatnich miesięcy we wszystkich analizowanych aspektach działalności rządu oceny Polaków się pogorszyły.

Gdybym wiedział (...)

Gdybym wiedział, że rządzenie będzie polegało na tym, że osiem godzin jest, o CO₂, osiem godzin o emeryturach pomostowych i cztery godziny snu, to w ogóle bym się nie pchał. Psu na budę taka wygrana. Przecież na końcu i tak ja wyłuszę z tego powodu, ja stracę 15 proc. poparcia i będę miał tylko kłopoty.

**Wypowiedź premiera
z posiedzenia Komisji Trójstronnej, 14 listopada br.**

OBIETNICE DONALDA TUSKA

1. Obrona praw pracowników

W ubiegłym roku rząd zmniejszył budżet Państwowej Inspekcji Pracy o 20 mln zł a w projekcie przyszłorocznego budżetu o 53 mln zł. To ogranicza podstawowe obowiązki PIP w tym kontrole legalności zatrudnienia. Politycznym łupem stało się stanowisko Głównego Inspektora Pracy. Bożenę Borys-Szopę zastąpił Tadeusz Zajac, który na początku urzędowania zapowiedział łagodniejsze traktowanie pracodawców.

Nie widać determinacji rządu w ograniczaniu takich zjawisk, jak m.in:

1. Unikanie negocjacji w sprawie warunków pracy i płacy.
2. Zawieranie z pracownikiem umowy cywilnej zamiast umowy o pracę.
3. Dążenie do eliminacji struktur związkowych w zakładzie pracy oraz innych form reprezentacji interesów pracowników.
4. Brak płatności za świadczenie pracy w godzinach nadliczbowych.

Za to jako jeden z pierwszych projektów przedstawionych przez rząd była, skutecznie zablokowana przez związki zawodowe, zmiana kodeksu pracy ograniczająca prawa pracowników.

2. Większe środki na rozwój i edukację

Średnie wydatki na oświatę w UE to 5,6 proc. PKB. W Polsce w 2005 r. – 2,88 proc., w 2006 r. – 2,87 proc., w 2007 r. – 2,79 proc.

Tymczasem główne zmiany w oświacie proponowane przez rząd PO-PSL idą w kierunku decentralizacji i pozbywania się przez państwo odpowiedzialności za system edukacyjny. Zgodnie z projektami ustaw przedstawionych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej lokalne władze będą mogły bez żadnych przeszkód prywatyzować szkoły.

Niestety, wbrew zapowiedziom, rząd kontynuuje także politykę degradacji nauki i szkolnictwa wyższego. Finansowanie nauki w wymiarze 0,34 proc. PKB oraz szkolnictwa wyższego w wymiarze 0,81 proc. PKB nie gwarantuje rozwoju badań naukowych a przez to nie daje szans na innowacyjność polskiej gospodarki.

5. Wzrost płac

Z raportu OECD wynika, że w Polsce bogaci zarabiają niemal 14-krotnie więcej niż biedni. W UE nasz kraj pod względem rozpiętości dochodów jest liderem. Rząd PO-PSL chciał uwolnić płace dla zarządców państwowych firm i całej kadry kierowniczej. Jednocześnie rząd nie zgodził się na zniesienie negocjacyjnego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, który blokuje wzrost płac pracowników.

Na przyszły rok, rząd Donalda Tuska zaplanował wzrost płac w państwowej sferze budżetowej o 3,9 proc., co przy zaplanowanej inflacji na poziomie 2,9 proc. oznacza faktyczny wzrost jedynie o 1 punkt procentowy. Wzrost cen może spowodować wzrost inflacji a wówczas wzrost wynagrodzeń może być niewystarczający. NSZZ „Solidarność” wielokrotnie twierdził, że w Polsce głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego jest popyt wewnętrzny. Potwierdził to w założeniach do budżetu państwa, minister finansów. Szczególnie istotne jest to obecnie, kiedy cała Europa odczuwa skutki kryzysu finansowego. Wiele krajów walcząc z kryzysem decyduje się na pobudzenie popytu wewnętrznego, a nie jego ograniczanie.

JAK OCENIAMY RZĄD

WALDEMAR KRENC, przewodniczący Regionu Ziemia Łódzka

To jest rząd, który pracuje niezgodnie ze swoim programem i nie realizuje swoich obietnic wyborczych. Przypomnijmy, że główne sztandarowe hasła rządu Donalda Tuska to był podatek liniowy i reforma KRUSU. Nie oceniam tego ani dobrze ani źle, ale fakt jest taki, że nic z tego nie wyszło. Mówili, że nie będzie prywatyzacji służby zdrowia, a teraz wprost się mówi, że taka prywatyzacja będzie.

Mimo że nie ma dialogu między rządem a związkami zawodowymi „Solidarność” udało się wywalczyć wyższą pensję minimalną za pracę, która wyniesie od 1 stycznia 2009 r. 1276 zł.

ANDRZEJ KONECKI, przewodniczący Sekretariatu Przemysłu Chemicznego

Pozoruje się sposób prowadzenia dialogu społecznego w kwestiach emerytur pomostowych i reform w oświacie i wprowadza się ustawy w sposób siłowy nie zważając na argumenty strony społecznej. Mimo

3. Pomoc ze strony państwa dla najsłabszych

W budżecie nie przewidziano środków finansowych na zwiększenie wskaźnika waloryzacji rent i emerytur do poziomu 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Oznacza to, że pominięto możliwość skorzystania emerytów i rencistów ze wzrostu gospodarczego.

Zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych od 1 września przyszłego roku powinny być zwaloryzowane wysokości świadczeń oraz kwoty dochodu uprawniające rodziny do otrzymania świadczeń. „Solidarność” jest zaniepokojona, że z projektu budżetu nie wynika, że te świadczenia będą zwaloryzowane. Niewystarczający, zdaniem „Solidarność” jest również poziom dotacji dla gmin przeznaczonych na wypłaty zasiłków dla osób najuboższych.

Aż 22 proc. dzieci żyjących w polskich rodzinach, grozi ubóstwo. To najwyższy wskaźnik w Europie!

4. Poprawa jakości służby zdrowia i zwiększenia powszechnego dostępu do służby zdrowia

Z wielkim rozmachem zorganizowany „biały szczyt” skończył się niczym. Rząd wbrew rekomendacjom środowiska medycznego, ekspertów i związków zawodowych przeforsował szkodliwe dla całego systemu ochrony zdrowia i pacjentów zmiany. Zażewowane również na wniosek NSZZ „S” przez Lecha Kaczyńskiego ustawy z tzw. pakietu zdrowotnego zawierały przepisy, zastępujące system ochrony zdrowia chaosem, który zagrażał bezpieczeństwu zdrowotnemu Polaków.

Koalicja rządowa nie chce natomiast rozmawiać o rzeczywistych problemach ochrony zdrowia w Polsce i sposobie ich rozwiązania. W przyszłym roku relacja wydatków na ochronę zdrowia w stosunku do PKB zmaleje z 4,13 proc. do 3,5 proc. Nadal poziom wydatków na ochronę zdrowia w Polsce jest jednym z najniższych w Europie.

6. Dialog społeczny

Rząd prowadzi dialog, ale po efektach widać, że sam ze sobą. Rząd spotykał się ze związkowcami w Komisji Trójstronnej kilkadziesiąt razy, ale co z tego, jeśli do Sejmu przesłano projekt ustawy o emeryturach pomostowych, który nie zawierał nawet uzgodnionej wspólnie definicji pracy w szczególnych warunkach. W trakcie negocjacji strona rządowa ignorowała opinie ekspertów medycyny pracy, że nie można likwidować emerytur pomostowych bez poprawy warunków pracy.

Podobnie w ramach prowadzenia dialogu rząd zignorował ustalenia „białego szczytu”, który sam zorganizował. W tych dwóch przypadkach rząd forsował rozwiązania, które sam uznał za „jedynie słusze”.

Wygląda na to, że żaden dialog Donalda Tuska nie interesuje. Liczy się tylko to, co mówi rząd a parlament to maszynka do głosowania.



deklaracji premiera w expose prowadzenie tego rodzaju polityki daleko odbiega od tych ideałów, które były prezentowane. Dzisiaj spotykamy się z wieloma przekłamaniem i niedopowiedzeniami.

Przypomnijmy, że dezyderaty sejmowe przewidyują dochodzenie minimalnego wynagrodzenia do 50 proc. średniej krajowej.

Istotnym faktem w tym roku jest jedyny cud, który udał się rządowi Donalda Tuska. Jest to połączenie działań wszystkich central związkowych w akcji protestacyjno informacyjnej, którą wspólnie prowadzimy. Jesteśmy razem i skoro wypowiadamy się w imieniu pracowników to uważam za bardzo ważne i istotne.

ZBIGNIEW MAJCHRZAK, przewodniczący Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego

W naszej branży brakuje tempa przyspieszania zmian. Jest opracowana nowa ustawa o prawie budowlanym i zagospodarowaniu przestrzennym, ale cały czas są jakieś problemy żeby to zacząć wdrażać. Mimo naszej niskiej oceny dla rządu Donalda Tuska, wreszcie ruszyła z udziałem „Solidarność” komisja trójstronna przy ministrze infrastruktury, w której zajmujemy się problemami branżowymi i prowadzimy dyskusje merytoryczne.

